

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

## „Słuchamy pulsu miasta”

Wielu domom kultury zarzuca się, że nie potrafią wyjść naprzeciw oczekiwaniom miast, w których się znajdują. Że istnieją tylko by „byłe było”. Ludzie często narzekają również na małą ilość imprez organizowanych przez te placówki. W Busku-Zdrój od 1964 roku istnieje Dom Kultury. Ile jest tego stereotypu w mieście uzdrowisk? A może to kolejny miejski mit?

Czwartek, godzina 8:20. Stoimy pod drzwiami Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Pierwsze co rzuca się w oczy to rzeźby wystawione wokół budynku. Mamy tu rzeźbę na której należy usiąść, by za rok usiąść na niej ponownie, wielkiego krokodyla, ławkę-gąsienice i kilka pionowych słupów z różnymi wizerunkami. Ktoś naprawdę musiał się napracować. Pada deszcz, więc podziwianie drewnianych obelisków musieliśmy ograniczyć. Wchodzimy do środka, dosyć pusto ale jest ósma więc nawet się nie dziwimy. Dwie kobiety w recepcji, co jakiś czas ktoś chodzi od sali do sali, dodatkowo dwójka dzieciaków. Krótkie przejście po korytarzu i od razu rzucają się w oczy dwie rzeczy: plakaty filmów puszcanych w kinie, BSCK posiada własne, obrazy, a także gabloty z biżuterią niewyglądającą na kolekcję Apartu lub Swarovskiego. Zapytaliśmy w recepcji, gdzie znajdziemy Panią Małgorzatę Donoch, odpowiedzialną za dział turystyki a także inicjatywy lokalne. Skierowano nas na prawo od recepcji, a później korytarzem. Zostaliśmy miło powitani kawą i herbatą. W rozmowie dowiedzieliśmy się więcej na temat rzeźb. Są one efektem warsztatów pod tytułem „*Wrażliwość w drewnie ukryta*” prowadzonych przez państwo Walijewskich w ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju. Zapytaliśmy też o historię. Buski Dom Kultury otwarto oficjalnie 22 lipca 1964 roku na mocy uchwały podjętej przez Prezydium miejskiej Rady Narodowej w Busku-Zdroju. W latach dziewięćdziesiątych Dom Kultury połączono z biblioteką i zmieniono nazwę na Buskie Samorządowe Centrum Kultury. Ostatnia modernizacja budynku została przeprowadzona w 2008 roku. Po rozmowie zostaliśmy zapoznani z władzami obiektu. Dyrektor pomimo bardzo małej ilości czasu opowiedział nam o zbliżającym się 50-leciu BSCK i zbliżającej się w związku z tym imprezie połączonej z koncertem, jak i złożonym wniosku o „Zasłużony kulturze gloria artis”. Skierowano nas następnie do Marioli Żak zajmującą się działem edukacyjno-artystycznym. Wice-dyrektor zaprowadził nas do niej na pierwsze piętro, gdzie przeprowadziliśmy wywiad. Zapytaliśmy o to w jaki sposób BSCK wpływa na ludzi i jak organizuje im czas. Zawsze są stałe imprezy. Największe z nich to:

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

- Buskie Spotkania z Folklorem zraszające wykonawców muzyki ludowej, jest to impreza zarówno dla dzieci jak i dorosłych.

- Międzynarodowy Festiwal imienia Krystyny Jamroz dla miłośników muzyki klasycznej.

*„Busko dopracowało się słuchacza, który wymaga i jest świątły na wiedze”*

- Ogólnopolski Przegląd Fotografii. Obecnie odbywa się XVIII przegląd. Swoje prace na 3-4 ekspozycjach wystawiają fotografowie z całej Polski. Tematyka jest dowolna. Jest również specjalny temat „Busko”, gdzie należy przedstawić miasto w atrakcyjny sposób. Nagrodę wręcza burmistrz miasta.

- Przegląd Plastyczny „Ponidzie”. W tym roku to już XXIX przegląd. Odbywa się zwykle w listopadzie, pokazywane jest zarówno malarstwo, wszelkie jego odmiany jak i rzeźby. Twórcy pochodzą z województwa świętokrzyskiego. Przegląd ma na celu integrację twórców, pokazanie tendencji w sztuce. Prace można oglądać do półtora miesiąca od pierwszego wernisażu.



Źródło: <http://www.bsck.busko.pl/pl/data> dostępu: 23.04.2014

Zarówno fotografie jak i malarstwo wystawiane są w trzech miejscach w budynku: w galeriach „Antresola” i „U źródeł” i w holu. Wszystkie imprezy jednocześnie podnoszą prestiż miasta.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Źródło: <http://www.bsck.busko.pl/pl/data> dostępu: 23.04.2014

Organizowane są również koncerty okolicznościowe, w zależności od potrzeb mieszkańców wedle upodobań, zwłaszcza młodzieży.

*„Współpracujemy z wieloma stowarzyszeniami przez co BSCCK stajemy się uniwersalni”.*



Źródło: <http://www.bsck.busko.pl/pl/data> dostępu: 23.04.2014

Prowadzone jest studio piosenki gdzie chętni są uczeni śpiewania. Dodatkowo promowane są zespoły rockowe i reggae. Dostępna jest także pracownia plastyczna, zajęcia odbywają się tam w trzech kategoriach wiekowych, dzieci, młodzież i dorośli w grupach po

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

15-20 osób, prowadzone przez fachowców z przygotowaniem pedagogicznym. Jest również kino działające w weekendy z przygotowanym repertuarem. Posiada 411 miejsc, często współpracuje i wynajmuje sale. Centrum wspiera również inne imprezy za pomocą sprzętu nagłośniającego i obsługą techniczną. Jak podkreśla Żak:

*„Dom Kultury stara się prowadzić wielokierunkową działalność, jest to istotne w obecnych czasach. Edukujemy, uczymy, jest to na zasadzie misji, ale nie do końca. Staramy się przekazywać wiedzę i wartości. Jesteśmy wyczuleni i słuchamy pulsu miasta”.*

Naszym przewodnikiem został zastępca dyrektora, pan Tomasz Śledź. Rozpoczęliśmy od sali konferencyjnej. Jest przeogromna, niemalże można poczuć się jak w Sejmie, zwłaszcza z rozstawionym w całej sali nagłośnieniem. Od niej prowadzą drzwi do małego pokoju ze sprzętem służącym do nauki śpiewania. Sam Śledź bardzo lubi to miejsce. Następnie przeszliśmy do piwnic, gdzie znajduje się sala do nauki na instrumentach, wszędzie porozstawiane puzony i trąbki, jak również pomieszczenie dla orkiestry, by mogła spokojnie ćwiczyć razem z miejscem dla dyrygenta. Ostatnie miejsca w piwnicy to studio nagraniowe i sala plastyczna. Pomieszczenie do nagrywania zostało wysłane pianką dla wygłuszenia zbędnych dźwięków i podobnie jak sala muzyczna, również jest wypełniona instrumentami muzycznymi. Sala plastyczna z kolei zawierała wszelkiego rodzaju prace dzieci związane tematycznie z świętem Wielkanocnym. Przeszliśmy na pierwsze piętro. Tu zwiedziliśmy salę baletową i kolejną salę muzyczną. Jest też miejsce na naukę języków, wykonane w nowoczesnym stylu. W galerii „Antresola”, gdy ją odwiedzaliśmy, była akurat wystawa poświęcona rysunkom gimnazjalistów na temat legend Buska i regionu. Przeszliśmy później na drugie piętro, gdzie znajdują się tu pokoje dla gości, gdy muszą się zatrzymać. Jest tu nawet lepiej niż w hotelu. Na końcu znajduje się sala z pianinem i tutaj poznaliśmy tajemny pokój, do którego drzwi są ukryte. Okazało się, że jest to prywatny gabinet Tomasza Śledzia. Na ścianach były trofea i obrazy z przeglądów. Na koniec zeszliśmy na parter, gdzie mogliśmy ujrzeć sporej wielkości kino i galerię w holu, która już wcześniej przykuła naszą uwagę. Bizuterię robili miejscowi artyści, w tematyce Buska. W końcu podziękowaliśmy za wszystko i pożegnaliśmy się z pracownikami BSCK.

Dla nas miejsce to jest wyjątkowe. Biorąc czynny udział nie można narzekać na nudę. Jednocześnie większość domów kultury w Polsce powinny podziękować Buskiemu Samorządowemu Centrum Kultury, ponieważ w pełni obalił mit nieżyteczności domów kultury. Z przyjemnością powrócimy do tego miasta, kiedy będzie możliwość.

**Karol Pakosz, Karolina Sierant**